

Sygn. akt XVII Ka 1083/17

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: p.o. stażysty Beata Jopek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Marka Świtały

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2017 roku

sprawy D. B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 225 § 1kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 20 czerwca 2017 roku sygn. akt III K 1123/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a tym od uiszczenia opłaty za II instancję, a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. (1) kwotę 516,60zł(brutto) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 roku w sprawie III K 1123/16 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego D. B. za winnego przestępstwa z art. 225 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (k. 129).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł oskarżonego (k. 144 – 145).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do zarzutów zawartych w złożonej apelacji należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do pierwszego ze stawianych przez skarżącego zarzutów, a dotyczącego wystawienia upoważnień dla Strażników Miejskich przez poprzedniego Prezydenta Miasta P. – R. G., to okazał się on całkowicie bezzasadny. Przede wszystkim podkreślić należy, że zgodnie z przepisem art. 379 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku – Prawo ochrony środowiska – Marszałek województwa, starosta oraz wójt, burmistrz lub prezydent miasta sprawują kontrolę przestrzegania i stosowania przepisów o ochronie środowiska w zakresie objętym właściwością tych organów. Organy, o których mowa w ust. 1, mogą upoważnić do wykonywania funkcji kontrolnych pracowników podległych im urzędów marszałkowskich, powiatowych, miejskich lub gminnych lub funkcjonariuszy straży gminnych. Jak więc wynika z treści wskazanych przepisów stosowane upoważnienie w oparciu o przepis art. 379 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku – Prawo ochrony środowiska wydaje **organ administracji** – w tym przypadku Prezydent Miasta P.. Nie ma znaczenia dla ważności tego upoważnienia, kto w chwili jego wydania był piastunem danego urzędu – w tym przypadku R. G.. Istotnym jest wyłącznie to, aby upoważnienie wydano zostało przez uprawniony organ administracji – Prezydenta Miasta P., dla właściwego podległego mu pracownika – w tym przypadku dla funkcjonariuszy Straży Miejskiej Miasta P.. Warunki te zostały w tej sprawie spełnione i brak jest jakichkolwiek faktycznych zastrzeżeń, aby je skutecznie podważać. Jak zresztą wynika z treści samych upoważnień, których kserokopie znajdują się w aktach sprawy (k. 14, 19, 24, 64) tracą one moc „w razie zmiany stanowiska pracy lub rozwiązania stosunku pracy” danego funkcjonariusza dla którego zostały wystawione, a nie z uwagi na zmianę piastuna organu administracji – Prezydenta Miasta P..

Skarżący nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut skarżącego dotyczący naruszenia przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., do którego miało dojść z uwagi na niezamieszczenie w opisie czynu, wykonania jakich to konkretnie czynności służbowych oskarżony uniemożliwił funkcjonariuszom Straży Miejskiej. Wbrew twierdzeniom skarżącego opis czynu przyjęty przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku spełnia wymagania przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w szczególności oddaje wszystkie jego znamiona. Sąd Rejonowy wskazał, że działanie oskarżonego miało polegać na „udaremnieniu” wykonania czynności służbowej funkcjonariuszom Straży Miejskiej, które to zostało wprost wskazane w treści przepisu art. 225 § 1 k.k. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie posłużył się w tym zakresie sformułowaniem „uniemożliwił”, choć zaznaczyć należy, że oba te wyrażenia są tożsame treściowo i mogłyby zostać użyte zamiennie. Zarówno bowiem określenie „udaremnnić”, jak i „uniemożliwić” oznaczają zupełne pozbawienie możliwości wykonania danej czynności.

Ponadto wbrew stanowisku skarżącego wystarczającym było wskazanie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku na czym polegało zachowanie oskarżonego „udaremniające” wykonanie czynności służbowych przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Jak wynika z treści przepisu art. 379 ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku – Prawo ochrony środowiska kontrolujący, wykonując kontrolę, jest uprawniony do: 1) wstępu wraz z rzeczoznawcami i niezbędnym sprzętem przez całą dobę na teren nieruchomości, obiektu lub ich części, na których prowadzona jest działalność gospodarcza, a w godzinach od 6 do 22 – na pozostały teren; 2) przeprowadzania badań lub wykonywania innych niezbędnych czynności kontrolnych; 3) żądania pisemnych lub ustnych informacji oraz wzywania i przesłuchiwanie osób w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego; 4) żądania okazania dokumentów i udostępnienia wszelkich danych mających związek z problematyką kontroli. Tymczasem z zeznań funkcjonariuszy Straży Miejskiej bezspornie wynika, że oskarżony w dniu 2 maja 2016 roku, kiedy odbyła się pierwsza próba interwencji nie chciał podać swoich danych osobowych, ani przedstawić dokumentu tożsamości (k. 10v – 11, 15v – 16 w zw. z k. 2). Podobnie w dniu 3 maja 2016 roku, kiedy odbyła się druga próba interwencji – oskarżony pomimo wyraźnego żądania uprawnionych funkcjonariuszy ponownie nie chciał podać swoich danych osobowych, przedstawić dokumentu tożsamości oraz odmówił wpuszczenia ich na teren posesji w celu dokonania badania przedmiotowego szamba i wydobywających się z niego substancji (k. 20v – 21, 62v – 63v w zw. z k. 4). Tego rodzaju zachowanie oskarżonego w sposób niewątpliwie udaremniało przeprowadzenie przez prawidłowo do tego uprawnionych funkcjonariuszy Straży

Miejskiej czynności służbowych z zakresu ochrony środowiska, polegających w tym przypadku na skontrolowaniu stanu zbiornika na nieczystości płynne. Sąd odwoławczy nie podzielił więc zastrzeżeń skarżącego dotyczących niedokładnego określenia przedmiotu przypisanego mu przestępstwa.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu skarżącego dotyczącego błędnego ustalenia, że działał on z góry powziętym zamiarem udaremniając przeprowadzenie obu interwencji funkcjonariuszom Straży Miejskiej, to okazał się on w istocie rzecz słuszny. Nie mógł natomiast zostać uwzględniony przez Sąd odwoławczy z uwagi na kierunek wniesionej apelacji. Mianowicie skarżący wniósł apelację na swoją korzyść we własnym imieniu. Brak było innych środków zaskarżenia, w szczególności wniesionych na niekorzyść oskarżonego. Rację miał skarżący, że trudno racjonalnie zakładać, że już w dniu 2 maja 2016 roku działał on ze z góry powziętym zamiarem udaremnienia także drugiej interwencji, która miała miejsce w dniu 3 maja 2016 roku, skoro wówczas nie było w ogóle wiadomo, że faktycznie będzie ona przeprowadzona. Sąd odwoławczy nie kwestionuje jednak, że oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa z art. 225 § 1 k.k., co do obu wskazanych interwencji, tj. z dnia 2 i 3 maja 2016 roku. Jednakże prawidłowa kwalifikacja jego przestępczego zachowania powinna opierać się o uznanie go winnym ciągu (art. 91 § 1 k.k.) dwóch przestępstw z art. 225 § 1 k.k. Taka potencjalna zmiana zaskarżonego wyroku byłaby jednak orzeczeniem na niekorzyść oskarżonego, która w niniejszym układzie procesowym – przy wniesieniu apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego – byłaby orzeczeniem niedopuszczalnym. Oskarżony zostałby bowiem wówczas uznany za winnego popełnienia dwóch przestępstw, zamiast jednego przestępstwa – jak w zaskarżonym wyroku. Dodatkowo uznanie oskarżonego za winnego dwóch przestępstw, w miejsce jednego, powodowałoby także z wysokim prawdopodobieństwem zaostrenie wymierzonej represji karnej. Stąd pomimo zasadności tego zarzutu nie mógł on zostać uwzględniony przez Sąd odwoławczy, albowiem uznanie go winnym czynu ciągłego (art. 12 k.k.) jest dla niego bardziej korzystnym rozstrzygnięciem, z punktu widzenia represji karnej, aniżeli uznanie go za winnego ciągu (art. 91 § 1 k.k.) dwóch przestępstw z art. 225 § 1 k.k.

Ostatecznie nie zasługiwał na akceptację także i ostatni ze stawianych przez skarżącego zarzutów, a dotyczący rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary 6 miesięcy ograniczenia wolności za przypisane mu przestępstwo z art. 225 § 1 k.k. Wbrew stanowisku skarżącego przedstawione przez niego dokumenty dotyczące stanu zdrowia oraz sytuacji osobistej nie sprzeciwiały się wymierzeniu mu z dostępnego katalogu kar – kary ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne. Przede wszystkim bowiem przedstawione dokumenty nie wskazują, aby oskarżony był niezdolny do pracy – brak takiego zaświadczenia lekarskiego o przeciwwskazaniach do wykonywania pracy – co nie może zresztą dziwić, albowiem oskarżony jak sam twierdzi wykonuje pracę zarobkową. Twierdzenia oskarżonego o niemożności wykonywania ww. kary ograniczenia wolności były więc całkowicie gołosłowne. Jedynie na marginesie dodać można, że oskarżony będzie mógł w postępowaniu wykonawczym, w oparciu o przepis art. 63a § 1 k.k.w., złożyć ewentualny wniosek o zmianę sposobu wykonywania kary ograniczenia na potrącanie odpowiednich kwot z wynagrodzenia. Ponadto niesłuszne były twierdzenia oskarżonego o nierozważeniu przez Sąd Rejonowy warunkowego umorzenia postępowania, albowiem skierowano sprawę oskarżonego na posiedzenie w tym przedmiocie (k. 95), jednak oskarżony nie zaakceptował warunków zastosowania tej instytucji, co wiązało się z niemożliwością warunkowego umorzenia postępowania przez Sąd Rejonowy. Z tych względów stanowisko skarżącego o niewspółmierności wymierzonej mu kary było nieuzasadnione. Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na

poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 225 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy ograniczenia wolności ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego D. B. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2015 roku, poz. 615, ze zm.) i § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. M. P. (2) kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżonego D. B. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jego sytuacja materialna i osobista nie pozwalają na uiszczenie tych należności, w szczególności przy uwzględnieniu orzeczonej wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Justyna Andrzejczak